

WSTĘP

Organizatorzy tegorocznej Wioski Teatralnej w kontekście istniejących na świecie zagrożeń ekologicznych, napięć globalnych i zaniku więzi lokalnej, stawiają teatrowi dwa ważne pytania: “Co się dzieje ze światem?” i “Jak żyć?”. Jednocześnie, już na wstępie, nadają motto festiwalowi, którym są słowa autorstwa Marka Edelmana: “Nie chodzi o to aby iść do celu, chodzi o to, aby iść po słonecznej stronie”. W ten sposób nakreślają kierunek refleksji, drogę do uzyskania potencjalnych odpowiedzi.

Czym jest owa “słoneczna strona”? Jak jej nie przeoczyć? W jaki sposób się do niej dostać? Jak się w jej obrębie przemieszczać? Na te pytania organizatorzy nie dają odpowiedzi, podsuwają za to narzędzia stymulujące nas do własnych poszukiwań. Jednym razem wsadzają nam głowy w chmury i wraz z Teatrem Delikates zapraszają do oderwania się od ziemi, innym razem przytwierdzają nasze stopy mocno do podłoża, tak by na wzór tancerzy butoh, spowodować swobodny przepływ energii między nami a ziemią. Co z tego wyniknie dla nas? Tego jeszcze nie wiemy. Za nami pierwsze dwa dni festiwalu, przed nami kolejne cztery wypełnione licznymi wydarzeniami, mającymi niewątpliwie zasiać w nas swego rodzaju niepokój, zakłócić nasze poczucie bezpieczeństwa i samozadowolenia, rozbudzić naszą czujność, bo jak napisała kiedyś w „Dwutygodniku” Joanna Wichowska: festiwal w Węgajtach pokazuje, „że w świecie, w którym ogromna większość syta i bezpieczna nie jest- samozadowolenie jest nie tylko nieprzyzwoite, ale przede wszystkim groźne”.

Zatem, nie ważne czy z głową w chmurach, czy mocno stąpając po ziemi, wyruszymy razem w poszukiwaniu “słonecznej strony”, a trafiwszy na jej ślad, miejmy odwagę pójść nią niezależnie od tego, czy doprowadzi nas do oczekiwanego celu.

Magda